Ryczywół_8

Karta wywiadu etnograficznego

Metryczka miejscowości		
Powiat	obornicki	
Gmina	Ryczywół	
Miejscowość	Ryczywół	

Metryczka wywiadu			
Data realizacji	b.d.	Miejsce wykonania	Dom informatora
Czas trwania	1:37:26	Forma i wielkość	Plik audio: 9 MB
Przeprowadzający	P.B.	Komentarz	

Metryczka informatorów				
Kod	Płeć (K/M)	Wiek	Funkcja społeczna	Komentarz
RY_RY_008	M	b.d.		
RY_RY_009	K	65 lat		

Informacje etnograficzne	
Tematyka	*Pozyskane informacje (ew. cytaty)*
I. Toponomastyka i etnonimy	
Nazwy miejscowości (historyczne; zwyczajowe)	RY_RY_008: Pierwsza miejscowość to Krężoły. Ryczywół stoi na Krężołach. Ryczywoły, bo się tutaj potopiły woły. Łopiszewo to jest obok, ale rozrosło się i doszło do Ryczywołu i zrobiono osiedle Parkowe. Tu niedaleko jest wieś Lejmanowo, tak nazywają ale to są Wiardunku II. Ale jak powiedzą Lejmanowo to każdy wie. Niemiec miał wioskę i jego córka jest pochowana tutaj na cmentarzu w 1946 roku. Tam ten pomnik jest. Prawdopodobnie ktoś jeszcze żyje z tej rodziny, z tych Lejmanów. Gorzewo to też taka wioska, tam był diabeł na wieży, ale zaginął, porwali go w 1965 roku. Nie wiadomo kto go zdjął. Tutaj Krężoły, Łopiszewo, Chmielewo to jest Rzeszów, a Wiardunki, te Lejmanowo co mówią to jest Kraków. Wszystko prawie z Nowego Sącza. RY_RY_008: Pracowałem w SKR-ach, mieliśmy jechać do operetki do Poznania, nie zebraliśmy ludzi i zgłosili się nauczyciele. My mieliśmy dyrektora i takiego pracownika. I poszli w przerwie na setkę, wypili tą setkę i przychodzą w tym momencie jak aktor mówi: „Skąd przybywacie błędni rycerze?" A Ci jelenie „SKR Ryczywół". Wszystko normalnie kwiczało i spektakl się opóźnił o 20 minut przez te śmiechy [respondenta bardzo bawi to wspomnienie].
Nazwy lokalne (przysiółków, części wsi, pól, łąk, pojedynczych gospodarstwa)	RY_RY_008: Lisia Góra to jest obok tutaj. Nie wiem czy to jest to, że lisy jak nory robiły to taką górkę zrobiły. Konkretnie nie wiem. Skrzetusz, taki garncarz tu był i dał mu król tytuł rycerza dał, Skrzetuski. Lubasz, jezioro zatrute jadem. Niemcy jak była wojna, wpuścili nurków, jak wyszli z wody to powiedzieli, że nie chcą więcej zobaczyć takiego jeziora. Najgorsze jezioro w Europie. Ryby tam leżą na dnie uśpione jakoś.
Nazwy topograficzne (cieków wodnych, stawów, wzniesień, obszarów leśnych, toń wodnych, uroczysk)	Brak informacji.
Nazwy pojedynczych obiektów przyrody żywej i	RY_RY_008 To jest tak zwana Piłka, miejscowość. Tam są bardzo stare rzeczy. Tam jest wszystko odnowione, tam ludzie

nieożywionej (pojedynczych drzew i głazów narzutowych)		przyjeżdżają, zwiedzają, tam można zrobić chleb od młócenia do zjedzenia chleba. Piekarnia to wszystko. Potem są takie bagna za Lipą, tam torf kiedyś brali, teraz przestali, pod ochroną jest wszystko, drzewa, kwiaty.
Endonimy (nazwy własne grup lokalnych i regionalnych)		Brak informacji.
Egzonimy (nazwy zewnętrzne grup lokalnych i regionalnych)		Brak informacji.
II. Folklor dawny i inne zjawiska kulturowe		
Podania (opowieści) o wydarzeniach lokalnych		RY_RY_008: Na temat straszenia to nie słyszałem. Jedynie Ci starzy opowiadali, że ten co miał Gorzewo, Łopiszewo ten Niemiec, wszystko wiedział. A w Gorzewie był pokój, sufit był na niebiesko, ściany były na czarno, a na środku stał tylko stół z betonu i takie małe okienko było. I tam prawdopodobnie była rozmowa z diabłem. On wiedział na drugi dzień, że ktoś był na liściach, na pyrach. Ten cały stół to dwunastu wyciągało, tak się trzymał, nie mogli go rozbić. RY_RY_009: Nie wiem czy Pani mówiłeś o tym Łopiszewie, ten Sierakowski. Tu jest pałac poniemiecki, z tego klinikę zrobili, teraz ten Pan umarł. Wszystko w pięknym parku, mogliby coś z tego zrobić. RY_RY_008: Jest właściciel, córka jest w Wągrowcu właścicielem szpitala, jeden syn jest w Szczecinie, jeden w Holandii. A facet zmarł co miał osiemdziesiąt parę lat.
Tradycyjne obrzędy (także te związane z tradycjami religijnymi) doroczne		
1.	św. Andrzeja (Andrzejki)/św. Katarzyny (Katarzynki)	RY_RY_008: Andrzejki jako tako idą, są robione i w domu kultury i dzieci robią. To jakby zaczęło się odnawiać. Kiedyś to był zastój, dopiero za tego dyrektora domu kultury odmieniło się, występy są, trochę jest tych ludzi.
2.	św. Marcina/11 listopada	RY_RY_008: Tak, jest tradycja pieczenia i dużo występów w domu kultury. My występujemy [chór] i dzieci. Warto posłuchać, piękne występy, piękne piosenki. Dzieci występowały z przedstawieniem, że mogły jechać obojętnie gdzie nawet do Stanów, było 2 godziny, ale było warto posłuchać tych dzieciaków. Szkoła wypożyczyła stroje z Poznania. Super było zrobione, robiła to córka księgowej z domu kultury i jej koleżanka [respondent jest bardzo zachwycony tym przedstawieniem]
3.	Adwent	RY_RY_008: Nie nic takiego. Jak był poprzedni proboszcz tak [dzieci chodziły z lampionami], ale teraz jest tak w kościele

		zimno, że Matko Boska, jak ktoś Ci powie, ze jest zimno, to nie przychodź.
4.	św. Mikołaja (Mikołajki)	RY_RY_008: Co roku na rynku są organizowane jak przyszła pani sołtys […], już 3 rok to od tego czasu są co roku Mikołajki. Mikołajki fajne, dzieciokόw jest trochę, grzaniec jest też. Także kto chce może sobie grzańca popić, pojeść, kupić pamiątkę. Wystawiają ta pani co robi serwetki, ona robi już chyba jak się urodziła, cudowne robi. Cudeńka robi. […] Krystyna, starsza pani, robi cudowne rzeczy [respondent jest pod wrażeniem talentu pani Krystyny]. Kiedyś emeryci brali do Piły i sprzedawali.
5.	Wigilia	RY_RY_008: Już nie ma tych 12 czy 13 dań, każdy w swoim. Tradycja pustego miejsca jest. Sianka pod obrusem nie ma, tu jak przyjechałem to się trochę zdziwiłem, bo w górach jest. Tu położone siano, w jednym narożniku jest nasypany owies, w drugim bochenek chleba przykryte białym obrusem, na środku pod tym obrusem położony jest opłatek. Na to się stawia wazę obojętnie z czym i talerze. Nie wolno było jeść w tym dniu, ojeju. Tam w górach ta tradycja jest, tu sianko gdzieś tam w kopercie położyć. Tam jeszcze w górach po dzisiejszy dzień snopek słomy stał w narożniku, trochę słomy pod stołem. Tam w górach żeśmy obiad zjedli, pomogli mamie pomogli poznosić mamie talerze i chłopoki pod stół, tata siedział na stołku i kolędy wtedy, aż do Wigilii. Z pasterki jak przyszli to już nieraz rano, bo to kawałek był. Tu jest opłatek i wieczerze to starzy wiedzą o co chodzi, a młodzi nie, że tam pies zje opłatek czy krowa. W górach to jest, pies, kot wszystko musiało. Tu w okolicach nigdy. Pasterka to jest tradycją. Karp to obowiązkowo, bez tego to ani rusz.
6.	Pierwsze i Drugie Święto Bożego Narodzenia	RY_RY_008: I potem się chodziło w Boże Narodzenie i w Szczepana z kolędą po domach. Tutaj to jeszcze by mnie zamkli, za to, że zbieram pieniądze, nie płacę podatku, urząd skarbowy by się przyczepił. Tam jak się ładnie śpiewało, tu ludzie otworzyli chatę, zaprosili na kawę, jakieś ciastko. My nieraz chodzilim do rana. Tutaj takiego czegoś w ogóle nie ma [respondent posmutniał z powodu braku tej tradycji w Ryczywole]. Tutaj w Łopiszewie z rzeszowskiego próbowali jak przyjechali z rzeszowskiego w 1945 roku między sobą, ale też się nie przyjęło. W Lejmanowie tutaj przyjechała ciotka siostra mojej mamy, przyjechałem i mówię „czy tu jest robota?" Zawsze jest robota, kiedyś była zawsze robota. Tak przyjechałem i tak zostałem.
7.	Sylwester/Nowy Rok	RY_RY_008: Trochę się uspokoiło, ale jednego roku to był szał, kobiety szły do kościoła to były lane czym się dało. Bili, każdy miał tam patyk czy coś tam. Jak były niegrzeczne, tak jak na Wielkanoc lanie. Jednego roku to do kościoła te dziewuchy nie chciały iść. Furtki wystawiali, kiedyś to nawet cały wóz

		wynieśli na dach. Też już nie żyje ten pan, on 40 lat chodził do dziewczyny, a ożenił się z inną i ta zmarła jako panna, była położną. Sam sylwester jest biednie, niby się odbywa, ale ceny straszą. Młodzież robi, tu jest naprzeciwko Laguna i Vena koło torów. W domu siedzimy, lampkę szampana, wino, jakąś goloneczkę.
8.	Trzech Króli	Brak informacji.
9.	Kolędnicy	Brak informacji.
10.	MB Gromnicznej	RY_RY_008: Gromnice i do kościoła i powrotem. Nie ma nic poza tym. Tylko Ci z rzeszowskiego i krakowskiego wystawiają gromnice, ci co z Poznania to nie. Jak burza była to przeważnie od południowej strony, tu było okno na południe to mama wystawiała wianek, gromnica na stole i „zdrowaś Maryjo" i było „błysk buch błysk buch" aż się ziemia trzęsła. A żeby się nie bać burzy to jak Gromnicznej było to jak tata przyniósł świeczkę z kościoła to czubek włosów złapalim przy świeczce, żeby się nie bać burzy. I nie wiem czy to zdaje egzamin czy nie, bo się nie boję [*wspomnienie to wywołuje śmiech respondenta*].
11.	Karnawał, tłusty czwartek, koniec karnawału	RY_RY_008: Tak, to jest w domu kultury, odbywają się zabawy. Nic się nie działo wcześniej. Tu magazyn mebli potem zrobili świetlicę, potem halę sportową, potem to stało, stało, stało, nie wiem jak to się stało, że pod mieszkanie zrobili, bo by to się zawaliło. Tak pieką kobiety, pieką pączki, czuć zapachy [*respondent uśmiecha się na wspomnienie pączków*]
12.	Topienie Marzanny	RY_RY_008: Jest, to się zaczyna odnawiać to. To dopiero się ruszyło od kilkunastu lat.
13.	Środa Popielcowa	RY_RY_008: Środa popielcowa – kościół, popiół i do domu. Nic więcej. Ksiądz posypie na głowę. Zobaczyć ten kościół to aż strach bierze, bo to jedyny kościół w czasie wojny, który był otwarty, wszystkie obok były pozamykane. Budował go Niemiec, Siekarowski. Niemcy mu pozwolili, całe Rogoźno tu przyjeżdżało. Stali tam Niemcy, jak ktoś nie zdjął czapki to równo był bity batem. Tutaj nie trzeba było szorować garnków, to rzeszowskie też.
14.	Śródpoście	Brak informacji.
15.	Niedziela Palmowa	RY_RY_008: Kiedyś to tak było trochę, sam do tego dopiąłem, żeby straż stała przy grobie, tak zrobiliśmy to, ładnie to było, ale ksiądz był miękki [respondent jest bardzo dumny, że był w straży przy grobie Pana Jezusa w kościele]. Jak trzech chłopa szło przez kościół to było słychać, że idą. I nie pytałem się go po dzisiejszy dzień, czemu na przyszły rok, mówi, że nie. To było koło 10 lat temu, to było jednorazowe. Z tych strażaków to jeszcze 3 żyje. Trzeba było iść równym krokiem przez kościół.

		Tutaj orkiestra nie idzie, była, ale pokłócili się i odeszli. Wszystko pieniądze, nie ma pieniędzy. W Wielki Piątek o 5 rano kołdrę do góry i batem po nogach.
16.	Triduum Paschalne	RY_RY_008: Kiedyś to tak było trochę, sam do tego dopiąłem, żeby straż stała przy grobie, tak zrobiliśmy to, ładnie to było, ale ksiądz był miękki [respondent jest bardzo dumny, że był w straży przy grobie Pana Jezusa w kościele]. Jak trzech chłopa szło przez kościół to było słychać, że idą. I nie pytałem się go po dzisiejszy dzień, czemu na przyszły rok, mówi, że nie. To było koło 10 lat temu, to było jednorazowe. Z tych strażaków to jeszcze 3 żyje. Trzeba było iść równym krokiem przez kościół. Tutaj orkiestra nie idzie, była, ale pokłócili się i odeszli. Wszystko pieniądze, nie ma pieniędzy. W Wielki Piątek o 5 rano kołdrę do góry i batem po nogach.
17.	Wielkanoc (święcenie koszyczka)/Niedziela Wielkanocna	RY_RY_008: W koszyczku obowiązkowo baranek, masełko, kiełbaska, ćwiartka jak ktoś pod tym chlebem, ale tego nie wolno [respondent śmieje się z tego]. Myśmy byli w środzie w tej Rokietnicy przy tych koszach i mieli ćwiarteczki to komisja nie uznała tych koszy. Chlebek, jajeczko takie rzeczy to tak.
18.	Poniedziałek Wielkanocny	Lanie kobiet wodą.
19.	Zielone Świątki	RY_RY_008: Może jak mnie tu nie było, to było za śp. Wojciechowskiego z Rogoźna, to jeszcze coś było. Znowu musimy wrócić w góry, w górach co innego, tu co innego.
20.	Boże Ciało	RY_RY_008: Nie ma już wielkopolskich strojów, gdzieś tylko słyszałem, że któraś ma czepek po babci. W Krakowskim jak długo się to utrzymuje. Kultura to jest podstawa. Na Boże Ciało kiedyś było widać te wieńce, te bramy, a teraz obrazki. Teraz dwa czy trzy obrazy idą. Ci co przy kościele przystrajają okna. Kiedyś były bramy stawiane, tak tutaj była jedna i tam jedna. To było wszystko ładnie ubrane, bo ludzi było dużo, a teraz ludzi nie ma. To około 10-15 lat temu.
21.	św. Jana	RY_RY_008: Wianki jak puszczają na tą naszą wielką Wisłę, przychodzi Koło Gospodyń Wiejskich i dzieci ze szkoły. Nie dużo ludzi, ale jest. To się zmieniło wszystko od 3-4 lat. Dom kultury był, bo był. To było wiadomo, że dom kultury.
22.	MB Zielnej	RY_RY_008: Widać u tych starszych ludzi, u młodych nie. Zanika to, młodzi nie idą, bo się wstydzą.
23.	MB Siewnej	Brak informacji.
24.	Dzień Wszystkich Świętych/Dzień Zaduszny	Brak informacji.

25.	Inne tradycyjne wydarzenia doroczne (cykliczne) istotne dla informatora	Brak informacji.
Tradycyjne obrzędy rodzinne i okolicznościowe		
1.	Narodziny i chrzest	RY_RY_008: Nowy członek rodziny jak się rodził to tatuś pierwszy obchodził, to jest po dzisiejszy dzień utrzymywane [*bardzo rozbawiło to respondenta*]. Nie można było na dwór wychodzić do momentu chrztu, teraz już nie. Czerwona kokardka jak kto wierzy, ja w to wierze. Kiedyś mieszkaliśmy na tamtej stronie, przyszła sąsiadka i dała cukierka córce, dobrze, że teściowa się na tym znała, bo katastrofa to jest. Coś okropnego, to jest święta prawda, coś okropnego [respondent bardzo wierzy w to, słychać przerażenie w jego głosie]. Ja widziałem na własne oczy, z ojcem siedzielim przyszedł facet, a muszę wypuścić świnki, obydwie czarna wątroba. Starsi ludzie mówią, jak ktoś jest delikatny, taki miękki, ma bystre oczy to lepiej nie patrzeć w oczy, bo robi się słabo i chlast. To jest bardzo silne. To widać po oczach. To trzeba umieć odczarować. Teściowa moja umiała. Nie wolno było podpatrywać, ona robiła mikstury. Nawet szkoda, że ja tego nie umiem.
2.	Ślub i wesele	RY_RY_008: Tydzień przed weselem polter tak zwany, kiedyś to był polterek. Dziś jest duży namiot, orkiestra i jest do rana. Teraz niedługo będzie u kumpla. Teraz będzie namiot, orkiestra, takie pierwsze wesele. Jak nie da wypić to niespokojnie będzie, jak da wypić to spokojnie. Ja chodziłem też jak kumple się żenili, bralim dużą butlę, tam się wkładało różę, tam się podjechało, na szczycie to trzeba było zbić, ale więcej się nie tłukło. Pamiętało się po dzisiejszy dzień. To jest i bardzo modne. To do rana, kiedyś przyszli potrzaskali, kiedyś to było świństwo porobione. Teraz to elegancko. Sąsiadów córka się żeniła. W piątek polter, w sobotę ślub, wylali jakieś pieruństwo na placki. Wszystkie placki musieli wywalić, potruliby ludzi. Sznurki są robione, bo jest grosz potrzebny, oni muszą zapalić i wypić piwko. To dzieci, teraz sznurki są mocne, bo jak wywinie, kierowcy uważają, bo nieraz ile tych sznurków zostaje na niedziele, trzeba uważać. To było i jest i chyba tak będzie. Pieniędzmi się wykupują, na lepszego papieroska, piwko.
3.	Śmierć i pogrzeb	RY_RY_008: Pogrzeby kiedyś były inaczej, bo prowadzili z kościoła. Zanim pobudowali, z domu, bo nie było kostnicy. Kostnica z 15-20 lat jest tutaj. Robili cuda, mojego teścia teściowa wysmarowała, że aż czorny się zrobił, denaturatem. Zmarł w czerwcu, ciepło było, żeby nie puchł, a był kawał chłopa 140kg, to go smarowała. Denaturatem, octem i zimną wodą, żeby się nie puchło. Zasłaniano okna, zegar był

		zatrzymany, że o tej godzinie zmarł. Lustra obowiązkowo zasłaniano.
4.	Inne zjawiska	Brak informacji.
Zespoły i tradycje folklorystyczne, śpiewacze, muzyczne, w tym: przeglądy i festiwale oraz twórcy słowa		RY_RY_009: Mąż w kapeli, on często wyjeżdża. RY_RY_008: Jeden ma, jeden ni ma kamizelki [*członkowie kapeli*] [*respondent jest trochę poirytowany tym, że nie wszyscy mają jednakowe stroje*]. RY_RY_009: Nasz dyrektor jest muzykiem, żona też. Syn też, córka nie wiem, może też. Dyrektor uwielbia Schuberta, Moniuszkę. Jak były występy to żona wójta mówi do mnie „za trudne wyuczył", bo znała się tym. A innym się to nie podoba. RY_RY_009: Jak byliśmy 3 lata temu w Szamotułach, było 17 zespołów, zdobyliśmy 1 miejsce [respondentka jest bardzo dumna z tego osiągnięcia] RY_RY_008: Z koszami kobiety były w Rokietnicy, pierwsze miejsce. Kosze tak pięknie ułożyły. RY_RY_009: Ma dyrektor dużo zasługi. Ruszył, ruszył.
Tradycje kulinarne, w tym: produkt regionalny i lokalny, potrawy świąteczne, przepisy		RY_RY_008: Bigos wszyscy lubią, placki wszyscy lubią, pierogi to tam mało co, przeważnie bigos, sałatki różnego kalibru z kukurydzy, z czegoś to dla królików. Czernina wyjątkowo to lubię. Córa mi wozi kaczki ja je obieram i zawsze mi skapnie coś i czerninki to może być cały kocioł na cały dzień [*respondent uwielbia tradycyjną czerninę*]
III. Tradycje rękodzielnicze		
Tradycje wytwórczości rękodzielniczej, sztuki ludowej oraz artystów nieprofesjonalnych		RY_RY_009: Ilu tu w Ryczywole jest ludzi to by Pani nie uwierzyła. Jakie tu ludzie robią piękne rzeczy. Jest szkoła ta czerwona i jest szkoła nowa piękna pobudowana, mogliby nam jedną salę udostępnić, żeby ludzie mogli swoje rzeczy wystawiać. My się nie możemy dogadać. Jak coś to zrobią zdjęcia i do Internetu. Nie wszyscy mają Internet, gdzie takie starsze jak ja. RY_RY_008: W tym kościele mają występować chóry, to tam nie będzie miejsca. Tam byli bezdomni. RY_RY_009: Jest dużo rzeczy w Ryczywole do pokazania, ale jakoś tak. Ma być tablica upamiętniająca. RY_RY_008: Tak samo kościół rzymsko-katolicki, bo jest tam brama, gdzie jest zamknięty od poniedziałku do czwartku, co jest nie porządku, bo dużo ludzi przyjeżdża, ja bym ją otworzył. Tu dużo ludzi przyjeżdża, za furtkę- zamknięta. a tu jest jednak zabytkowe, obrazy, XIV - XVI wiek [*respondent jest wyraźnie oburzony tym, że kościoła nie można zwiedzać*].

IV. Przejawy religijności tradycyjnej		
1.	Kapliczki i krzyże w miejscowości (okoliczności powstania, rok fundacji, fundatorzy)	RY_RY_008: Tutaj mamy niemiecki kościół, kolegi syn […] się tym zainteresował. Pani naczelnik jak tu była zawołała strażaków, oni wieżę ścieli, wójt wziął dekarzy, żeby zrobić. RY_RY_008: Synagoga była , trochę było kłopotów, ale ta Pani z gminy żydowskiej z Poznania tu była kilka razy, z wójtem dogadała, oddała wójtowi, ale wójt wziął się za cmentarz. Cmentarz żydowski jako tako, bo niemiecki jest kompletnie zdewastowany, zostały tylko dwa kasztany tam gdzie była brama, wszystko sprzedane na złom. W Wiardunkach […] zrobił cmentarz, w Lipie miał robić tyż, miał robić w Piotrowie, tam są dwa, bo jest nawet z 1947 roku. Ale on dostał teraz pracę w Sądzie w Obornikach, bo był na kuroniówce. Ale tu w Wiardunkach jest fajnie. Tu były dwie figurki na rynku, niby są na parafii, miały być odnowione, ale krzyczą, że jak się postawi to młodzież zniszczy. Jedna anioła przedstawiała, a druga taki chyba Florian czy coś takiego. Są krzyże, w Lejmanowie jest, w Zawadach będę robił taki krzyż. W Lejmanowie zrobiłem, dwa tygodnie temu było poświęcenie. W Skrzetuszu chyba ni ma, tu niedaleko koło nas jest. Na Krężoły nie ma, na Gorzewo to nie ma. Teraz jak postawili dwie kaplice we wioskach to było, spotykały się babcie. Młodzież to nie, bo jak to stać pod krzyżem i śpiewać.
2.	Miejsca cudowne (święte drzewa, gaje, źródełka)	RY_RY_008: Tutaj nie ma.
3.	Święte figury, obrazy, rzeźby	Nie.
4.	Miejsca kultu religijnego	Brak informacji.
5.	Lokalne tradycje pielgrzymowania	RY_RY_008: Ale w Lubaszu, tam w sobotę i jutro [8 września Matki Boskiej Siewnej] idzie pielgrzymka, Maryjna jakaś. Niedaleko, 30 km to se idą. Kiedyś się odbyła tu w Ryczywole, taka świętość. Taki był Wywijak facet, tam wszedł na grabie powiesił białych szmat, jakieś świeczki. Wieczorem ktoś zobaczyć, Matka Boska się ukazuje. Ksiądz pielgrzymka i idą. Ale doszli do torów, bo pociąg przejeżdżał, tam się wydało. A za dwa dni facet nogę złamał [*to wspomnienie wywołuje śmiech, a jednocześnie zirytowanie*].
6.	Lokalne odpusty	RY_RY_008: Anny i Mikołaja tu jest. Kiedyś to był odpust, dziś się już skończyło. Mikołaja w grudniu to jest zimno, a Anny w lipcu to się nic nie dzieje.

V. Lokalne uroczystości i obchody świeckie		
1.	Dożynki	RY_RY_008: Nikt z nas z Ryczywołu nie występował na dożynkach. Zaprosili dziewczynę z Warszawy, tu jak się słyszy to jakby piszczała [respondent jest bardzo oburzony tym, że zamiast chóru występowała dziewczyna z Warszawy] RY_RY_009:Ona grała muzykę rockową dla młodzieży. Wiadomo, że zawsze są jakieś niedociągnięcia.
2.	Dni gminy/wsi	RY_RY_009: Dni Ryczywołu były bardzo ładne. RY_RY_008: Dni Ryczywołu kiedyś nie było. Za tego dyrektora obecnie są, tych zespołów trochę jest, ludzie przychodzą i się bawią.
3.	Lokalne festyny	RY_RY_008: Festyn bożonarodzeniowy.
4.	Inne (np. organizowane przez szkoły, KGW, Domy Ludowe, Ośrodki Kultury)	RY_RY_009: Powiem Pani tak szczerze, bardzo dużo się zmieniło, bo jednak trochę zaprasza na takie występy, a to dzień matki, a to dzień babci to. Kiedyś zupełnie nic nie było, jednak ludzie przychodzą. RY_RY_008: Drugi rok był zjazd chórów, kapel podwórkowych też było kilka. RY_RY_009: Także już się trochę zmieniło. RY_RY_008: Bo był zastój kompletny. RY_RY_009: Ma zasługi też ten dyrektor. RY_RY_008: Na rynku przy tym obelisku jest już trochę inaczej, w domu kultury coś się dzieje, na stadionie coś się dzieje. W bibliotece to co rusz odczyty, wystawy różne są, fotografie. RY_RY_009: Już ruszyło dużo za dyrektora. RY_RY_008: Tutaj dzień kobiet, dzień babci, dzień ojca, różne chóry państwowe. Na gwiazdkę kilka chórów tu występowało, my występowaliśmy. Z Kórnika zespoły występowały Ryczywół się zmienił, sam rynek. RY_RY_009: Najważniejsze, że jest czyściutko, pozamiatane, kwiatki. RY_RY_008: Tutaj ten kościół mają remontować. Gimnazjum to jest z XXII wieku, piękne. I stadion. wszystko za tego wójta. On jest drugą kadencję. Ulice porobione, światła porobione. Szkołę to już piękną zrobili i urząd gminy rozbudował [respondent jest zadowolony z rozwoju Ryczywołu].